

## PREZYDENT TRUMP PROPONUJE BUDŻET NASA NA ROK 2018

---

Prezydent Donald Trump przekazał Kongresowi swoją propozycję budżetową na rok 2018. Opiewa ona na kwotę 19,062 mld USD - to o pół miliarda mniej, niż Kongres przyznał Agencji w opóźnionym budżecie na bieżący rok fiskalny. W porównaniu z szeregiem innych cywilnych agencji federalnych, NASA wyszła z dorocznego poszukiwania oszczędności relatywnie bez szwanku. Cięć dokonano po trochu z wielu różnych działów. Problem może jednak stanowić niedostosowanie poziomu finansowania do inflacji.

Administracja wydała wstępną propozycję już w marcu. Najistotniejsze jej punkty to [anulowanie misji ARM \(Asteroid Redirect Mission\)](#), nieprzyznanie funduszy na budowę lądownika na Europę, likwidacja Biura ds. Edukacji NASA oraz cięcia w dziale nauk o Ziemi. Wszystkie te kwestie mają w Kongresie obrońców z obu stron sceny politycznej.

Propozycja, która wczoraj trafiła do Kongresu, [w zasadzie pokrywa się z pierwotnym projektem](#). Biały Dom postuluje w niej anulowanie jeszcze jednej misji związanej z naukami o Ziemi, Radiation Budget Instrument (RDI) - budowy radiometru mierzącego odbite od Ziemi światło i promieniowanie. Przedwczesne zakończenie misji uzasadniono zbyt dużym wzrostem kosztów i problemami technicznymi.

Łącznie miałyby więc zostać zlikwidowanych pięć projektów z działu nauk o Ziemi: PACE, RBI, CLARREO-Pathfinder, OCO-3 oraz skierowane w stronę Ziemi instrumenty obserwatorium DSCOVR. Wszystkie te misje są powiązane z badaniem zmian klimatycznych, a do tej idei nowa administracja jest nastawiona co najmniej sceptycznie.



Donald Trump zdaje się dotychczas popierać istnienie i działalność NASA, jednak sympatia ta nie obejmuje działu nauk o Ziemi. Fot. NASA/Bill Ingalls

*Od jakiegoś czasu realizujemy długofalowy cel, którym jest podróż na Marsa. Nowa propozycja budżetowa podtrzyma nasze wysiłki, zapewniając jednocześnie środki na dalszą eksplorację Układu Słonecznego i badania Wszechświata. Będziemy musieli dokonać kilku niełatwych wyborów. Nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego, lecz z pewnością możemy wykonać bardzo wiele.*

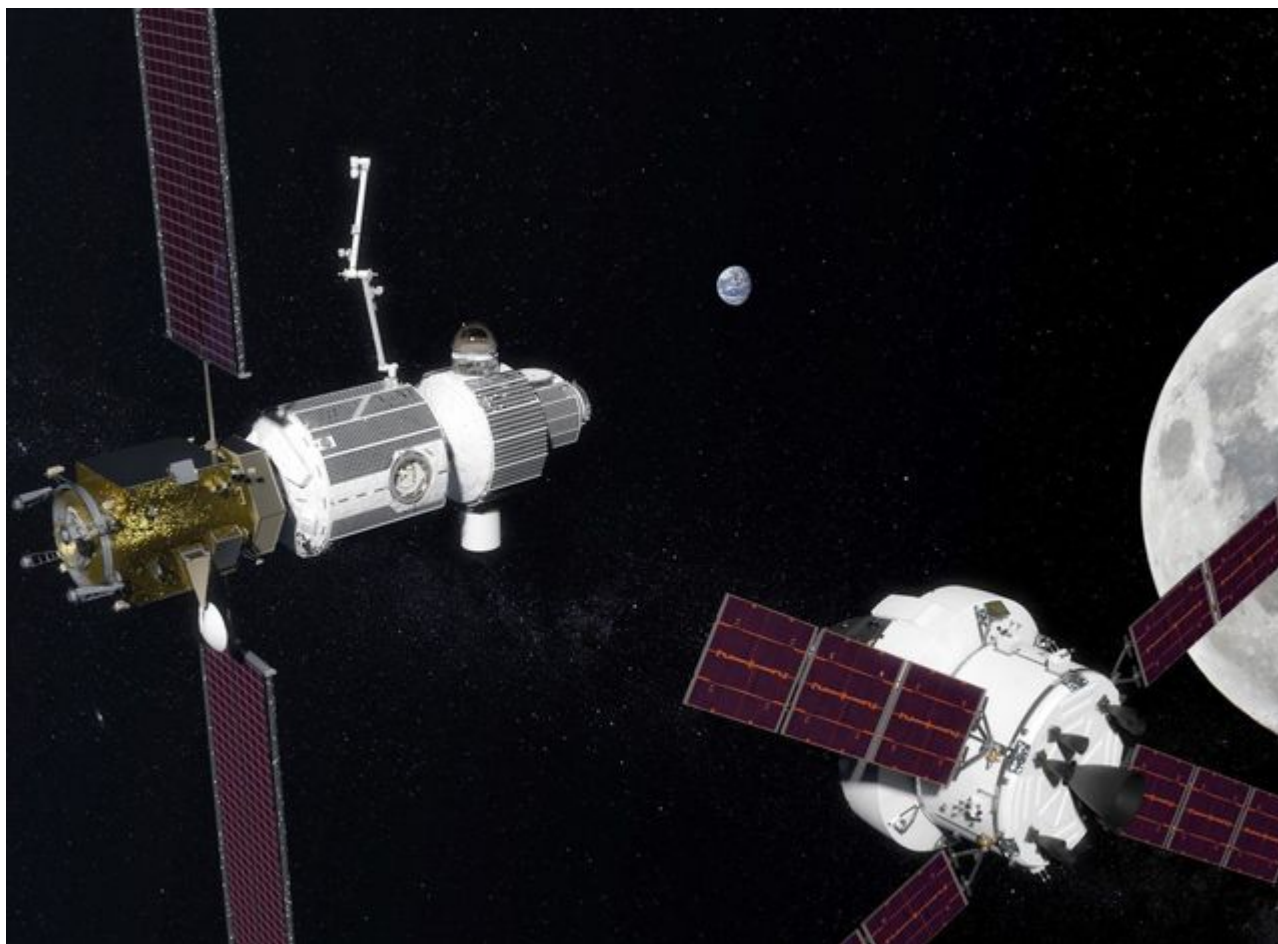
*p. o. szefa NASA Robert Lightfoot*

Trump nie zaproponował bowiem – mimo oczekiwań – alternatywy wobec flagowej misji Obamy, ARM. Kongres najprawdopodobniej przychylił się do jej anulowania, ale zachował niektóre opracowywane w jej ramach technologie. Agencja zaś od kilku miesięcy promowała koncept Deep Space Gateway, stacji załogowej na orbicie Księżyca, która miałaby stanowić przyczółek dla ekspedycji udających się w głąb Układu Słonecznego. W propozycji budżetu nie ma na ten temat ani słowa. Również finansowanie instrumentalnych w budowie takiej stacji [rakiety nośnej SLS i kapsuły Orion](#) nie zostało zwiększone.

[Misja na Europę](#) cieszy się niesłabnącym poparciem Johna Culbersona, przewodniczącego odpowiedzialnej za NASA podkomisji budżetowej w Izbie Reprezentantów. Propozycja prezydencka nie

obejmuje co prawda budowę lądownika, jednak Culberson w przeszłości doprowadził już do zwiększenia funduszy Europa Clipper i trudno oczekiwać, by i tym razem poddał się bez walki.

Biały Dom chce też zlikwidować Biuro ds. Edukacji. 37 milionów dolarów przypisanych temu działowi pokrywa jedynie koszty zamknięcia. Granty badawcze Agencji cieszą się jednak ogromnym poparciem kongresmenów, którzy od lat popularyzują finansowanie nauk z grupy STEM (Science, Technology, Engineering, Math). Pieniądze na nie najpewniej się więc znajdą, lecz pozbawiona Biura NASA będzie zmuszona opracować nowy system zarządzania grantami.



Deep Space Gateway - stacja, która nie znalazła się w propozycji budżetu. Ilustracja: NASA

Propozycja budżetowa Trumpa to tylko impuls do rozpoczęcia debaty. [Jedynym organem władnym do decydowania o kwestiach finansowych Stanów Zjednoczonych jest Kongres](#). Przypomniał o tym dobitnie republikański przewodniczący komisji budżetowej IR, Rodney Frelinghuysen, oświadczając, że Kongres szczegółowo przeanalizuje teraz propozycję Trumpa, wysłucha przedstawicieli organów i agencji federalnych, a następnie zaproponuje i przegłosuje własny plan.

Czytaj też: [Kongres zwiększa finansowanie NASA](#)

Inicjatywa prezydencka najpewniej zostanie więc przekształcona w wymienionych wyżej kwestiach spornych, lecz gorsza dla NASA jest perspektywa utrzymania tak zwanego „flat budget” – stałego, niedostosowanego do inflacji poziomu finansowania. Oznacza to, że realnie Agencja z roku na rok traci pieniądze. W tym tempie do roku 2022 będzie to wedle szacunków aż 3,4 mld dolarów spadku siły nabywczej. Nie wróży to dobrze jakimkolwiek długofalowym planom NASA – czy to na orbicie Księżyca, czy na Marsie.

Czytaj też: [NASA w pierwszym roku prezydentury Trumpa. Pięć kluczowych inicjatyw \[ANALIZA\]](#)

Katarzyna Stróż